

**Amadou Diawara wydaje się być jednym z kolejnych celów transferowych Romy. Gwinejczyka łączyło się z zespołem Giallorossich już w czerwcu, ale potem pogłoski ucichły. W ostatnich dniach doniesienia na jego temat wrócił jak bumerang.**

W dzisiejszym dzienniku *Corriere di Bologna* oraz na portalu *repubblica.it* pojawiają się informacje, jakoby Walter Sabatini złożył za 19-latką ofertę wypożyczenia za 5 mln euro z prawem do wykupu po sezonie za 10 mln. Roma nie chce jednak w tym przypadku przymusu wykupu, na co ma nalegać kierownictwo Rossoblu. Na korzyść Giallorossich gra na pewno napięcie między piłkarzem i Bologną. Gracz nie stawiał się do tej pory na zgrupowaniu klubu, przysyłając wątpliwe zwolnienie lekarskie. Rossoblu postawili oficjalne ultimatum 19-latkowi, któremu dano czas do dziś do 23. Jeśli nie odpowie pozytywnie na powołanie na zgrupowanie, wówczas klub podejmie odpowiednie kroki prawne, mogąc zażądać kary w wysokości 1/3 jego wynagrodzenia.

Roma przygląda się całej sytuacji i negocjuje. *Gazzetta dello Sport* donosi z kolei, na internetowym portalu, że kluby dogadały się co do kwoty 12-13 mln euro plus wypożyczenie Sadiqą, a więc warunków, o których mówiło się najczęściej w ostatnich tygodniach. Według doniesień mediów Rossoblu mieli już wcześniej ofertę 10 mln euro plus 2 mln bonusów z jednego z europejskich klubów, którą jednak odrzucili. W czerwcu z kolei mieli nie przystać na 13 mln euro i bonusy proponowane przez Valencię, wyceniając Gwinejczyka na 20 mln. *Corriere di Bologna* zdradza też, że 20% zysku z transferu Rossoblu będą musieli oddać poprzedniemu klubowi gracza, San Marino.

Autor: abruzzo